

Dysleksja – jak do niej podejść?



Joanna Wilkowska

Coraz częściej rodzice dzielą się swoimi spostrzeżeniami: „Moje dziecko ma trudności w opanowaniu właściwego poziomu graficznego pisma (**dysgrafia**), a moje wciąż ma kłopoty w opanowaniu nauki czytania (**dysleksja**), zaś moje nie może opanować poprawnej pisowni (**dysortografia**)”.

Wszystkie wymienione spostrzeżenia rodziców można nazwać zespołem specyficznych trudności w uczeniu się, którym można nadać wspólną nazwę **dysleksji rozwojowej**. Dlaczego rozwojowej? Określenie to oznacza, że wspomniane wyżej trudności występują w stopniu nasilonym od pierwszych dni nauki szkolnej. Oto jak należy rozumieć używaną przez specjalistów terminologię:

Dysleksja rozwojowa – to nazwa całego zespołu specyficznych trudności w czytaniu i pisaniu. Trudności w czytaniu i pisaniu mogą występować u dziecka w trzech postaciach: dysgrafii, dysleksji czy dysortografii w postaci izolowanej lub jako zespół.

Ważne jest, aby rozpowszechnić wiedzę na temat przyczyn i mechanizmów dysleksji, po to, aby głębiej zrozumieć objawy, właściwie je zdiagnozować i pracować nad nimi.

Szczęśliwie przepisy zawarte w Rozporządzeniach Ministra Edukacji Narodowej gwarantują uczniom i ich rodzicom prawo do diagnozy, specjalistycznej interwencji, udziału w zajęciach terapii pedagogicznej, dostosowania wymagań szkolnych i sposobu oceniania do możliwości ucznia, zwolnienia z nauki drugiego języka obcego w wypadku uczniów ze stwierdzoną głęboką dysleksją, wyrównania szans podczas egzaminów i sprawdzianu.

Miejscem, gdzie wnikliwie bada się dysleksję są poradnie psychologiczno-pedagogiczne, tam też przeprowadza się diagnozę psychologiczną i pedagogiczną. Dokonanie diagnozy to początek drogi. Otrzymanie opinii stwierdzającej dysleksję to pierwszy krok

w pokonywaniu trudności w nauce. Kolejnym etapem jest prowadzenie terapii czy ćwiczeń usprawniających analizę i syntezę słuchową, wzrokową. Działania terapeutyczne mają za zadanie przynieść skuteczną pomoc dziecku. Ważne, aby do tej pracy z dzieckiem włączyli się rodzice i nauczyciele, po to, aby obudzić w dziecku świadomość, że jego praca przyniesie efekty.

Wśród wielu publikacji o dysleksji godnymi polecenia są: „Mini-max o dysleksji” wydawnictwo Seventh Sea, „Jestem rodzicem dziecka z dysleksją” autorstwa profesor Marty Bogdanowicz i Renaty Czubaj wydane przez Polskie Towarzystwo Dysleksji & Wydawnictwo Pedagogiczne OPERON oraz ćwiczenia ORTOGARFFITI wydawnictwa OPERON.

Zachęcam do zapoznania się z w/w publikacjami. Znajdziecie tam nie tylko szczegółowe wytłumaczenie pojęć, ale także ważne wskazówki do pracy z dzieckiem z dysleksją, powinności uczniów, rodziców i nauczycieli.

Na zakończenie zamieszczam Prawa i Obowiązki ucznia z dysleksją rozwojową zawarte w „Mini-maxi'e o dysleksji” na stronie 30.

Obowiązki

- znajomość zasad, reguł gramatycznych i ortograficznych – bo to stanowi punkt odniesienia dla osób z zaburzeniami dyslektycznymi;
- umiejętność wyjaśnienia pisowni – nawet przy błędnym zapisie;
- korzystanie ze słownika na co dzień;
- ćwiczenia, bo to one czynią mistrza – powinny być wykonywane w uzgodnieniu nauczycielem, reedukatorem, psychologiem;
- samokontrola czyli „włączanie myślenia ortograficznego”, „czujności ortograficznej”;

Prawa

- do posługiwania się słownikiem (...);
- wydłużenie czasu na klasówkach, sprawdzianach, egzaminach, by uniknąć presji czasowej;
- ocenianie – ocena wartości merytorycznej prac pisemnych, oddzielenie jej od oceny, np. poprawności ortograficznej;
- zgoda na pisanie literami drukowanymi;
- preferowane sposoby sprawdzania wiedzy: test, odpowiedzi ustne;
- umożliwienie, przyzwolenie na przerwy w pisaniu, czytaniu, nauce z uwagi na szybszą męczliwość ręki, oka;
- uwagi – sugerowanie, zgoda na posługiwanie się przy czytaniu linijką lub wskaźnikiem;

Dorota Sosulska

pedagog szkolny